

Projekt:	Zintegrowany Program Uczelni – jakość dla rozwoju!
Program operacyjny:	Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020
Działanie:	3.5. Kompleksowe programy szkół wyższych

SCENARIUSZ ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH

T:3 PRZEMOC W KONFLIKCIE

Opis tematu:	1. Temat stanowi praktyczne wprowadzenie w problematykę przedmiotu. 2. Jego głównym celem jest zapoznanie studentów z podstawowymi informacjami na temat rodzajów przemocy stosowanej podczas konfliktów zbrojnych 3. Prowadzony jest w formie bezpośrednich zajęć z nauczycielem. 4. Dla tematu opracowano zestaw pytań kontrolnych oraz katalog pytań testowych (jednokrotnego wyboru), które stanowią podstawę do opracowania testu kontrolnego. 5. Warunkiem zaliczenia tematu przez studenta jest: • udokumentowanie samodzielnej pracy na platformie e-learningowej w celu wykonania zadań zleconych przez wykładowcę; • uzyskanie pozytywnej oceny z testu kontrolnego.	
Efekty uczenia się:	W wyniku realizacji zajęć student: a) zna: – kategorie oraz rodzaje przemocy stosowane w relacjach społeczno - politycznych b) potrafi: – omówić sposoby dehumanizacji przeciwnika a także jej domeny c) posiada kompetencje w zakresie: – właściwego scharakteryzowania problemu związanego ze stosowaniem przemocy w konflikcie	
Zagadnienia szczegółowe:	1. Kategoria przemocy w relacjach społeczno - politycznych 2. Dehumanizacja przeciwnika i jej domeny 3. Konflikt jako źródło łamania praw człowieka	
Forma/metody zajęć:	Ćwiczenia praktyczne z udziałem nauczyciela oraz zajęcia na platformie EL	
Miejsce realizacji:	Laboratorium/ Platforma EL	
Czas realizacji:	Zajęcia z udziałem nauczyciela:	2
	Samodzielna praca na platformie:	2

	Razem:		4	
Struktura merytoryczna i organizacja zajęć z uwzględnieniem czasu przewidzianego na zajęcia programowe:	Lp.	Przebieg zajęć	Czas [min.]	
			ZK	ZEL
	I.	CZĘŚĆ WSTĘPNA - czynności organizacyjne - zapoznanie z tematem i celami zajęć - zapoznanie z organizacją i przebiegiem zajęć - zapoznanie z zagadnieniami szczegółowymi - wprowadzenie w problematykę ćwiczeń	10	
	II.	CZĘŚĆ ZASADNICZA [Zagadnienia merytoryczne i sposób ich realizacji]	30	45
	2.1.	Kategorie przemocy w relacjach społeczno - politycznych	10	15
	2.2.	Dehumanizacja przeciwnika i jej domeny	10	15
	2.3.	Konflikt jako źródło łamania praw człowieka	10	15
	III.	CZĘŚĆ KOŃCOWA - odpowiedzi na pytania studentów - przedstawienie zadań do samodzielnej nauki i omówienie sposobu ich realizacji - zapoznanie z wykazem zalecanej literatury	5	
	RAZEM:		45	45
	ŁĄCZNIE:		90	
	Uwaga: ZK – część zajęć z bezpośrednim udziałem nauczyciela, ZEL – część zajęć przewidzianych do realizacji przez studenta samodzielnie w ramach godzin programowych			
Samodzielna praca studenta na platformie e-learningowej:	1.	Zapoznać z podstawowymi definicjami określającymi kategorię przemocy podczas konfliktów	30	
	2.	Zapoznać się z przyczynami oraz mechanizmami umożliwiającymi dehumanizację przeciwnika podczas konfliktów zbrojnych	30	
	3.	Zapoznać się z przyczynami oraz podłożem łamania praw człowieka podczas wojen i konfliktów zbrojnych	30	
	RAZEM:		90	
Zalecana literatura:	Sykuna S., Zajadło J. (red.), Bezpieczeństwo			

	międzynarodowe, Szanse i zagrożenia, Gdańsk 2009. • Brylew M., Irak 2003 – 2005. Stabilizacja sytuacji społeczno-politycznej i tranzycja władzy, Toruń 2011. • Brylew M., Liban. Religia - Wojna - Polityka, Toruń 2016. • Ciechanowski G., Sielski J. (red.), Konflikty współczesnego świata, Toruń 2006. • Kubiak K., Współczesne wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie, Warszawa 2007. • Kuźniar R., Balcerowicz B., Bińczyk – Missala A., P. Grzebyk, M. Madej Bezpieczeństwo międzynarodowe, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012. • Łoś R., Reginia-Zacharski J., Współczesne konflikty zbrojne, Warszawa 2010. • Reginia-Zacharski J., Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy. Cele. Modele. Teorie, Łódź 2014. Zięba R. (red.), Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
--	--

MERYTORYCZNY ZAKRES TREŚCI ZAJĘĆ/STRESZCZENIE

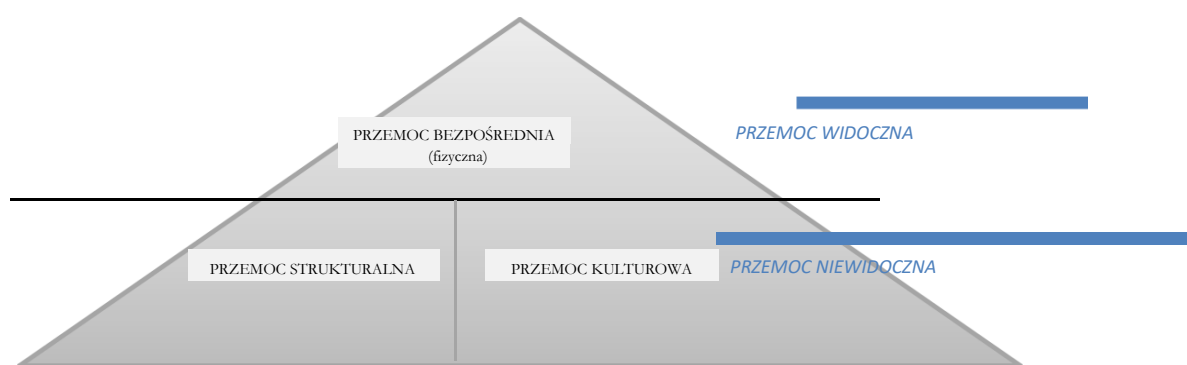
1. KATEGORIE PRZEMOCY W RELACJACH SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Wydaje się właściwym posunięciem będzie zilustrowanie zjawiska przemocy, które wyznacza kolejny „etap” konfliktu, opisywany choćby w modelu Bloomfielda-Leiss jako „walka zbrojna/przemoc zinstytucjonalizowana”. Istotą tego zjawiska staje się przemoc zinstytucjonalizowana. Sama **przemoc najszerszej definiowana jest jako** koercyjne (wymuszające) oddziaływanie fizyczne lub psychiczne na podmiot w celu osiągnięcia nieakceptowanego przezeń efektu. Z takiego ujęcia problemu można wyciągnąć wniosek, iż w prostym podziale da się wyróżnić przemoc fizyczną i psychiczną.

Hannah Arendt proponuje bardziej złożone postrzeganie przemocy w relacjach społecznych. Punktem wyjścia jest wyróżnienie trzech rozdzielnych kategorii wpływu: przemocy, perswazji i autorytetu. W tym ujęciu wyłącznie pierwsza kategoria nierozdzielnie związana jest ze stosowaniem fizycznych środków przymusu. Dwie następne właściwie składają się na pojęcie „władzy”. Jej cechą immanentną jest uznawanie procesowe bądź uznanie *a priori* przez przedmiot wpływu zasadności racji podmiotu wpływającego. W takim ujęciu charakter koercyjny posiada zatem wyłącznie sięganie po środki zewnętrznego przymusu bezpośredniego (przemoc fizyczna). Ostatecznie kategoryzacja środków wpływu dokonana przez Arendt uwzględnia jeszcze jeden element – „przemoc strachu”, której istotą jest groźba użycia siły. Sytuuje się ona pomiędzy przemocą a perswazją i autorytetem. Taka konstrukcja może jednak budzić pewne wątpliwości, jako że – co zauważa sama Arendt – stosowanie odpowiednio zbudowanej groźby właściwie jest użyciem szczególnego rodzaju siły i przemocy.

Z perspektywy analizy relacji pomiędzy grupami społecznymi – narodami, państwami itd. – równie często cytowana jest klasyfikacja przemocy społecznej,

zaproponowana przez Johana Galtunga. Bez wątpienia ten matematyk i socjolog jest jednym z najoryginalniejszych myślicieli nurtu pacyfistycznego. Punktem wyjścia jego koncepcji jest przekonanie, że „pracować dla pokoju, to pracować przeciwko przemocy”. Galtung odrzuca twierdzenie właściwie nurtom realistycznym o „przyrodzonej ludzkości skłonności do przemocy”. Zauważa, że owszem w naturze występuje pewien potencjał, jednak nie jest on równoznaczny z realizacją. Wojna i przemoc stanowią patologię, zresztą niejednokrotnie nazywaną „chorobą”. Przydatne może okazać się pewne uproszczenie przywoływanych poglądów i stwierdzenie, iż dla Galtunga wojna jest przeciwieństwem pokoju, który definiowany jest jako „brak/ograniczenie każdego rodzaju przemocy”. Zatem nie wprost uznać można, że w takim myśleniu wojna jest utożsamiana z przemocą właśnie. Tę kategorię Galtung różnicuje w swoim schemacie „triady przemocy”.



Rysunek 24. Galtungowska „triada przemocy”

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Galtung, C.G. Jacobsen, K.F. Bran-Jacobsen, *Searching for Peace. The Road to Transcendent*, London–Sterling 2002.

Cytując Galtunga, Oliver Ramsbotham ilustruje ten podział, posługując się następującym przykładem: „gdy dzieci są zabijane, mówimy o przemocy bezpośredniej, gdy dzieci umierają z powodu biedy i niedożywienia, mówimy o przemocy strukturalnej; przemocą kulturową będą takie sytuacje, w których nie dostrzega się przemocy bezpośredniej i strukturalnej bądź uznaje je za właściwe”.

Z takim podejściem koresponduje szereg poglądów, w których Galtungowska „przemoc kulturowa” określana bywa jako „przemoc symboliczna”. Piotr Mazurkiewicz przemoc kulturową symboliczną umieszcza w domenę trwałych wzorców funkcjonowania społeczeństw. Odnosząc się do opinii, iż jest ona efektem skuteczności w budowaniu specyficznej „intelektualnej opowieści”, Mazurkiewicz wyraża jednak głębokie wątpliwości. Jego słuszne zastrzeżenia dotyczą niebezpieczeństwa „redukowania moralności wyłącznie do narzędzia dominacji, co oznaczałoby, że nie tylko kwestionowane przez nas pewniki moralne, ale również i nasze własne poglądy w tej dziedzinie, w tym prawa człowieka i liberalne uprawnienia, mają jedynie analogiczny status”. W taki sposób hierarchie wartości i moralność sprowadzone zostałyby właściwie do efektu rywalizacji pomiędzy podmiotami, gdzie zwyciężałby ten, kto byłby sprawniejszy „w manipulacji mediami” lub/i dysponował przewagą środków siłowych.

Odnosząc się do typologii przemocy bezpośredniej i strukturalnej, Galtung proponuje zestawienie jej z przytoczoną wcześniej klasyfikacją potrzeb. Efektem jest szczególna „matryca przemocy” i jej przejawów.

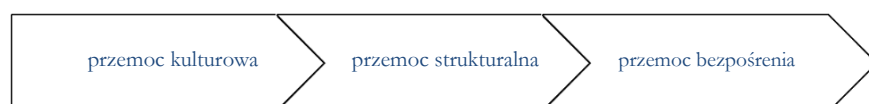


Rysunek 25. Przejawy przemocy bezpośredniej i strukturalnej w zależności od rodzaju potrzeb Źródło: J. Galtung, *Peace by Peaceful Means: Peace, Conflict, Development and Civilisation*, London 1996, s. 197.

Wśród trzech wyodrębnionych kategorii przemocy istotne wydaje się podkreślenie ich różnicowania jakościowego. O ile zjawiska z zakresu „przemocy bezpośredniej” należy rozumieć jako zdarzenia (w perspektywie krótkiej lub dłuższej) o charakterze incydentalnym, to przemoc strukturalna dotyczy raczej procesów, posiadających naturę długofalową i systemową. Wydarzenia, takie jak ludobójstwo, czystki etniczne, walki itd., posiadają w zestawieniu z

pozostałymi przejawami przemocy z zakresu strukturalnego i kulturowego nieporównywalnie większą intensywność i gwałtowność, jednak w odniesieniu do perspektywy czasowej są raczej krótkotrwałe. Strukturalne przejawy przemocy (ujmowane, jak pisano, w kategoriach procesu) posiadają potencjał zmiany, są natomiast naznaczone dość wysoką stabilnością. W przypadku zmian o charakterze ewolucyjnym przewartościowania systemowe realizowane są w długich okresach, zmiany rewolucyjne mogą prowadzić (i z reguły prowadzą) do zburzenia systemu i budowania nowego. Te ostatnie realizują się zresztą na drodze przejścia do fazy widocznej (przemocy bezpośredniej). Najniższym potencjałem zmiany charakteryzuje się przemoc kulturowa, głęboko zakorzeniona w tradycjach, zwyczajach, modelach życia itd. Adekwatną tu będzie analogia, w której „wydarzeniem” jest trzęsienie ziemi, „procesem” ruch formacji tektonicznych, natomiast istnienie uskoków tektonicznych jest zjawiskiem stałym, w znacznym stopniu określającym potencjał wystąpienia dwóch wcześniejszych. Na miejscu tu zresztą wydaje się porównanie do postrzegania dziejów przez historyków ze szkoły *Annales* w trzech perspektywach: *histoire événementielle*, *conjoncturelle* i *longue durée*.

W takim ujęciu podkreślenia wymaga jednocześnie to, iż przemoc nie jest zjawiskiem stałym. Jej dynamika zaznacza się m.in. w tendencji do przechodzenia z zakresu „widoczna” do zakresu „niewidoczna” oraz w kierunku przeciwnym. Można nawet zaryzykować hipotezę, iż w wielu przypadkach narastanie przemocy odbywa się w łańcuchu przechodzenia od przemocy kulturowej, przez przemoc strukturalną, do przemocy bezpośredniej, co ilustrowałby rys. 26.



Rysunek 26. Łańcuch przemocy według Johana Galtunga

Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Galtung, *Peace by Peaceful Means...*, s. 200.

Oczywiście, taki model trzeba traktować jako hipotetyczny i „idealny”, nietrudno bowiem wskazać konflikty, w których łańcuch nie jest kompletny (np. nie występuje element strukturalny). Nie ulega jednak wątpliwości bazowa rola elementów kulturowych dla określenia prawdopodobieństwa wystąpienia pozostałych rodzajów przemocy. Niemniej trzeba tu

rozgraniczyć sięganie po przemoc z pobudek agresywnych od przemocy stosowanej dla obrony. Znalazło to nawet odbicie w Karcie Narodów Zjednoczonych (o czym poniżej), w której zdecydowano się na całkowitą penalizację sięgania po siłę (a zatem przemoc manifestowaną) i groźbę jej użycia, wyłączając z tego przypadki sankcjonowane przez Radę Bezpieczeństwa oraz prawo do samoobrony. Tę ostatnią, jako naturalną cechę społeczną i reakcję na zsekurytyzowanie problemu, charakteryzują dwa stany. Pierwszy łączy się ze stwierdzeniem fizycznej napaści, drugi (posiadający naturę dwudzielną) wynika z przekonania o nieuchronności lub znacznym prawdopodobieństwie stania się obiektem przemocy bezpośredniej. Problem wkracza w sferę prawdopodobieństwa i może pociągać za sobą działania wyprzedzające (*pre-emptive*) bądź prewencyjne (*preventive*). Przemoc, będąca narzędziem działań agresywnych, charakteryzuje się zdecydowanie bardziej „świadomą”, decyzyjną naturą. Przejście do przemocy manifestowanej/widocznej jest w tym wypadku efektem decyzji, motywowanej pojawieniem się sytuacji kryzysowej, która może wynikać np. z próby przełamania przemocy strukturalnej.

Przemoc kulturowa, sama będąc głęboko osadzona w określonej świadomości, z tej perspektywy jawi się jako element niezmienny lub poddający się zmianie w perspektywie co najwyżej długofalowej. Przemoc strukturalna jest wywierana systematycznie i systemowo, tzn. „pośrednio” przez każdy podmiot należący do pewnego porządku społecznego: stąd pewne zamieszanie wynikające z nastawienia na przypisywanie zasług lub win poszczególnym aktorom. W pewnym uproszczeniu koncepcja przemocy strukturalnej koncentruje się na systemie jako obiektywnie istniejącym „mechanizmie opresji”. Opresja jest wynikiem wielu czynników, wśród których wiele (jeśli nie większość) wbudowana jest w świadomości grupowe. Badać zatem należy modyfikacje (deformacje) pamięci historycznej i inne formy desocjalizacji, które w określonych warunkach strukturalnych określane są zarówno jako niewłaściwe, jak i pozornie obiektywne, czyli niepoddające się ocenom. Można zaryzykować stwierdzenie, iż przemoc strukturalna jest naturalnym wyrazem porządku politycznego i gospodarczego. Ta społeczna sieć (system) eksploatacji, w wielu różnych postaciach historycznych, jest zjawiskiem powszechnym i globalnym, nawet jeśli nie w wymiarach realizowanych, to z pewnością w sferze zamiarów i aspiracji. Można przyjąć, że przemoc strukturalna manifestuje się w korzystaniu z symbolicznych „rekwizytów”, które podmioty w systemie (ich tożsamości) z reguły definiują silniej niż

cokolwiek mogące posłużyć do przeciwdziałania nim. Warto zauważyć, iż większość idei odwołujących się do potrzeby zmiany ładu społecznego, czyli zniszczenia dotychczasowych „sieci eksploatacji”, określana jest jako „utopie”, poglądy „nierealistyczne” itd. W pewien sposób ilustruje to głębię zakorzenienia się istniejących tożsamości w rzeczywistości w znacznej mierze wyznaczonej przez strukturę. Nie powinien oczywiście umykać uwadze kontekst biologiczny i wynikający z niego subiektywny mechanizm, zaobserwowany na poziomie zachowań indywidualnych.

Zrozumienie przemocy wymaga uświadomienia sobie, jakie myśli i fantazje brutalne zachowanie reprezentuje w warstwie symbolicznej. Osiągnięcie tego jest szczególnie trudne w przypadku ludzi brutalnych, ponieważ są oni zorientowani na wyrażanie swoich myśli w formie działań, a nie słów. Brak zdolności do artykulacji werbalnej swojego stanowiska, pragnień itd. uniemożliwia im funkcjonowanie na poziomie słów, co sprawia, że sięgają po agresywne zachowania symbolicznie dla wyrażenia siebie.

W odniesieniu do relacji pomiędzy podmiotami grupowymi, niezdolność do artykułowania własnych potrzeb na poziomie umożliwiającym kompromis bądź współpracę wyjaśniać można przede wszystkim w odniesieniu do przesłanek kulturowych i strukturalnych. Znajduje to zresztą kolejne potwierdzenie w refleksji na temat elementów związanych z pozostawaniem w relacjach podrzędności, wynikających z uwarunkowań struktury systemu. Jak podkreślają badacze z różnych dziedzin nauki (w tym psychologii i psychiatrii), jedną z emocji towarzyszących relacji podrzędności, naznaczoną ogromnym potencjałem motywacji negatywnej, jest „wstyd”. „Uczucie wstydu jest główną lub podstawową przyczyną przemocy, manifestowanej przeciw sobie lub innym. Wstyd staje się warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym pojawienia się przemocy”.

Stuart Kaufman wskazuje na podobne motywacje w ujęciu konfliktu społecznego i przemocy. Szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na uwarunkowania świadomościowe i (pod)świadomościowe w postaci mitów budujących wrogość oraz budowania postaw wrogości i ich wpływu na pojawienie się spirali przemocy. Do triady, zaproponowanej przez Kaufmana, składającej się z mitologizacji budującej wrogość, lęków i obaw oraz formułowania „okien

możliwości”, zasadne wydaje się włączenie elementu upokorzenia (wstydu). Posiada ono naturę dwoistą – z jednej strony jako uczucie jest kategorią zdecydowanie subiektywną, z drugiej – jako efekt oddziaływania struktury i jeden z podstawowych elementów jej konstrukcji – charakteryzuje się pewną obiektywnością, wynikająca z kształtu rzeczywistości. Odnieść to można do relacji wertykalnej, przy czym lęki, obawy, mitologizacja wrogości oraz upokorzenie działają w obie strony. Kontrowersyjny może wydawać się ten ostatni element, jednak historia obfituje w przykłady „zawstydzania” silnych i władczych przez słabych i podporządkowanych.

2. DEHUMANIZACJA PRZECIWNIKA

Istotnym etapem w konflikcie, którego efektem staje się przemoc bezpośrednia, będzie w takim ujęciu sytuacja „polaryzacji”. Teoretyczne i empiryczne badania w dziedzinie nauk politycznych i ekonomii wskazują, że różne formy polaryzacji politycznej i społecznej zwiększają ryzyko wystąpienia gwałtownych konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych. Powyżej sformułowane uwagi, postulujące koncentrowanie się na procesach grupowych, zyskują uzasadnienie w opiniach, iż to właśnie grupy, a nie pojedyncze osoby (np. decydenci polityczni), są aktorami sprawczymi w erupcjach przemocy bezpośredniej. Stanowiska badawcze w zakresie zbrojnej przemocy w ostatnich ujęciach zdecydowanie koncentrują się na umieszczaniu grup w centrum analiz. Ponadto coraz częściej akcentowana w naukach społecznych jest hipoteza, że zwiększenie polaryzacji zwiększa ryzyko konfliktu, w tym przemocy zbrojnej, a parytet siły jest raczej związany ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia konfliktu i minimalizacją ryzyka niż dążeniem do maksymalizacji korzyści. Warto odnotowania jest to, iż przy analizie konfliktów z zaznaczoną motywacją etniczną można sformułować hipotezę, iż skrzyżowanie polaryzacji w społeczności z silnymi więzami etnicznymi (np. w postaci więzi klanowych) znacznie zwiększa prawdopodobieństwo przemocy bezpośredniej na dużą skalę. Wyjaśnieniem tego zjawiska jest wyraźny, zakorzeniony i głęboki podział my oń czy swój obcy, będący właściwie fundamentem konstruowania społeczności „rodowych”. Podobną uwagę można odnieść do obszarów społecznych z wyraźnie definiowanymi różnicami etnicznymi i/lub kulturowymi i/lub religijnymi. Istnienie wyraźnych podziałów, bowiem sprawia, że polaryzacja jest wyjątkowo „łatwa”.

Cytowany wcześniej Johan Galtung uznaje polaryzację za stan naznaczony dużym potencjałem dehumanizacji przeciwnika. Oba zjawiska stanowią środkowy element procesu przechodzenia od konfliktu bez przemocy widocznej, przez kryzys z polaryzacją i dehumanizacją do przemocy bezpośredniej i wojny. Atutem takiego ujęcia jest niewątpliwie jego oryginalność. Ponadto od strony praktycznej analiza zjawisk mieszczących się w tym obszarze może okazać się pomocna w identyfikacji momentu przejścia sporu/kryzysu w fazę kulminacji możliwości rozwiązań siłowych. Dehumanizacja przeciwnika, jak pokazują doświadczenia ostatniego ćwierćwiecza, realizowana jest głównie przez media. Z tego powodu można postawić tezę o stosunkowej łatwości monitoringu oraz oparciu go na dosyć jasnych kryteriach i przesłankach



Rysunek 29. Trójfazowa eskalacja zjawisk konfliktowych w kierunku wojny

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Galtung, *Conflict, War and peace: A bird's eye view*, [w:] J. Galtung, C.G. Jacobsen, K.F. Bran-Jacobsen, *Searching for Peace. The Road to Trans-cendent*, London–Sterling 2002.

Nieco bardziej złożony – dziewięciostopniowy model eskalacji konfliktu proponuje Friedrich Glasl. W tej koncepcji polaryzacja i dehumanizacja są nawet silniej eksponowane niż u Galtunga.

Konkretyzacja	Stanowiska wobec określonego przedmiotu stają się nieugięte i bardziej konfrontacyjne. Wciąż pozostaje szansa na rozwiązanie sporu w oparciu o argumenty niesiłowe (np. negocjacje, arbitraż itd.). Nie występują jeszcze stanowiska czy grupy „nieprzejednane”
Spór	Pojawia się polaryzacja w zakresie poglądów (celów), emocji i pragnień. Stanowiska wzajemnie zmierzają w stronę wizji „czarno-białych”, a materia sporu/konfliktu postrzegana jest w kategoriach „podrzędności i nadrzędności” podmiotów względem siebie

Działania	„Rozmowy stają się bezużyteczne”, relacje zostają zdominowane strategiami zawierającymi postulat stwarzania „faktów dokonanych”. Zanika empatia wzajemna oraz rośnie zagrożenie niezrozumieniem i nieadekwatnymi interpretacjami poczynań drugiej strony
Przyjmowanie ról/ budowanie koalicji	Strony konfliktu definiują swoje role jako opozycyjne i oparte na negacji strony drugiej. Polaryzacja pogłębia się w podziale MY-ONI. Strony zaczynają budować „koalicje” na potrzeby przyszłej walki
Pozbawianie przeciwnika legitymizacji	Rozpoczyna się podejmowanie w sferze informacyjnej i w oparciu o ataki bezpośrednie działań, mających na celu zdelegitymizowanie racji przeciwnika oraz ośmieszenie jego stanowiska. Istotne jest tu również dążenie do przedstawienia go jako czynnika „antysystemowego” (co dodatkowo wzmacnia efekt delegitymizacji)
Strategie zastraszania	Istotą wzajemnych relacji konfliktowych staje się domena wzajemnych gróźb. Stosowane są ultimatywne żądania, prowadzą do błyskawicznej eskalacji napięcia w konflikcie oraz zajmowania pozycji bez odwrotu
Ograniczone akty zniszczenia	Przeciwnik nie jest już postrzegany „jako osoba ludzka” (dehumanizacja). Ograniczone akty agresji i zniszczenia przedstawiane są jako jedyna adekwatna reakcja. Efekty „ograniczonej przemocy” ukazane są jako zwycięstwa, „drobne” porażki natomiast jako poważne zagrożenia dla bytu i trwałości
Fragmentaryzacja	Głównym celem w konflikcie staje się rozbicie, rozproszenie i zniszczenie przeciwnika. Cele zniszczenia dotyczą podstawowych spoiw społecznych (np. gwałty jako destrukcja podstawa funkcjonowania rodzin)
Wspólne zmierzanie do „otchłani”	Dochodzi do „totalnej” konfrontacji, z której nie ma dróg wyjścia. Pojawia się postulat ostatecznego zniszczenia przeciwnika, nawet jeśli oznaczać by to miało autodestrukcję

Rysunek 30. Fazy konfliktowe Friedricha Glasla

Źródło: F. Glasl, *Confronting Conflict: A First-Aid Kit for Handling Conflict*, Stoud 1999. Patrz też: idem, *Enriching conflict diagnosis and strategies for social change: A closer look at conflict dynamics*, [w:] *A Systemic Approach to Conflict Transformation Exploring Strengths and Weaknesses*, eds D. Körppen, B. Schmelzle, O. Wils, Berlin 2008, s. 43–53.

Siedziba:
Nowatel Sp. z o.o.
ul. Chylońska 10
84-230 Rumia

Kontakt
tel.: +48 58 741 22 99
fax: +48 58 741 22 98
mail: biuro@nowatel.com

KRS: 0000167362
NIP: 593-240-70-62
www.nowatel.com

Warto zauważyć, że w modelu Glasla deprecjacja przeciwnika obecna jest jeszcze w fazie „zaognionego sporu” (drugi etap). W trakcie eskalacji konfliktu dochodzi również do postępującej deprecjacji przeciwnika, poprzez ośmieszanie i odbieranie legitymizacji (umieszczanie poza strukturą i systemem) aż do „dehumanizacji” (odczłowieczenia), jako fazy towarzyszącej zniszczeniu.

Dehumanizacja może występować pod różnymi postaciami. Wymienić można jej kilka podstawowych domen, choć możliwości w tym zakresie właściwie są niemal nieograniczone. Wśród głównych „pól” dehumanizacji wymienia się:

- domenę rasową i etniczną;
- domenę kulturową (cywilizacyjną);
- domenę obyczajową;
- domenę medyczną i paramedyczną, w której kryterium wyłączenia stają rzeczywiste lub rzekome cechy medyczne i biologiczne (jako domenę wyodrębnienia się czasem niepełnosprawność);
- domenę technologiczną, z prostym podziałem na „zaawansowanych technologicznie” i „prymitywnych”
- domenę płci (szczególnie eksponowaną przez feministyczne nurty teorii SM).

Dehumanizacja niezależnie od domeny wiąże się z częściowym lub całościowym wykluczeniem jednostek i grup społecznych. Wykluczenie dokonuje się przede wszystkim w zakresie praw i suwerenności. Kwestionowane są właściwie prawa do gwarantowania bezpieczeństwa dehumanizowanych grup we wszystkich warstwach potrzeb, z odmową prawa do życia w skrajnych przypadkach. Galtung posuwa się nawet do przypuszczenia, iż dokonuje się tego dla samej możliwości sięgania po przemoc w celu zadawania cierpienia i pozbawiania życia. Jego przepełniona szczególnym humanizmem argumentacja zawiera przypuszczenie, iż dokonywanie takich aktów przeciw innemu człowiekowi czy grupie społecznej jest tak sprzeczne z ludzką naturą, iż niezbędne staje się „odczłowieczenie” człowieka.

Szczególnym przypadkiem użycia przemocy jest tzw. kara altruistyczna. Pojęcie to zostało do naukowego dyskursu wprowadzone stosunkowo niedawno i potwierdzone badaniami, opartymi na eksperymencie społecznym. Wnioski z badań przekonują, że w strukturach społecznych zorganizowanych wokół wspólnej wartości lub ich zestawu, wspólnego przedsięwzięcia, zadania itd. w przypadku „odstępców”, „zdrajców” stosowana jest przemoc bezpośrednia w postaci „kary”, która nie mieści się w schematach relatywnego zysku czy relatywnej straty. Manus Midlarsky proponuje dwojake rozumienie kary altruistycznej. W pierwszym wypadku jest to „bezinteresowna kara”, nakładana na podmioty prowadzące działania sprzeczne z interesem ogółu lub też normą grupową. Badania empiryczne przekonują, że efekty wspólnych przedsięwzięć są lepsze, jeśli w system bodźców wpisane są dotkliwe „kary” (bodźce negatywne) dla odstępców. Można się zastanawiać, czy w tym wypadku użycie określenia „altruistyczna” jest uzasadnione. Z perspektywy ogółu dostrzegalna jest korzyść zbiorowa w postaci „większego zysku”. Natomiast na poziomie indywidualnym rzeczywiście jest to mechanizm, który nie jest motywowany przewidywaną korzyścią bezpośrednią. W tym wymiarze zatem przemoc bezpośrednią należy postrzegać jako element wzmacniający spójność wspólnoty. „Kara altruistyczna” tak rozumiana będzie miała zastosowanie do badań nad systemem sankcji międzynarodowych, interwencji humanitarnej itd.

Druga interpretacja „kary altruistycznej” ma istotną wartość eksplanacyjną dla działań nieakceptowanych podejmowanych przez jednostki lub grupy. Aby lepiej zilustrować, można ją określić jako „świętą zbrodnię”. Działania takie, odwołujące się do stosowania przemocy bezpośredniej, są podejmowane mimo pełnej świadomości łamania norm, potępienia, braku akceptacji i oczywistości spodziewanej kary. Czynione są w imię subiektywnie wyznaczonej „wyższej konieczności” i nierzadko dla imaginowanych „przyszłych pokoleń”. Taka interpretacja przywodzi na myśl literacki archetyp Konrada Wallenroda. Midlarsky egzemplifikuje swoje przemyślenia, pisząc o ostatnich miesiącach III Rzeszy, ludobójstwie dokonany na Ormianach przez Turków i niesłabnącej intensyfikacji ludobójstwa w Rwandzie w kwietniu i maju 1994 r. Część z tych akcji dokonywana była w okresie konfliktu, który nie rokował już szans na osiągnięcie sukcesu, zatem trzeba je interpretować jako stwarzanie trwałych rozwiązań

dla przyjętych „wizji” świata, z przyjęciem konsekwencji dla siebie. Tak też można interpretować ludobójstwo w Sarajewie dokonane w schyłkowym okresie wojny w Bośni i Sarajewie.

Konflikt społeczny mimo upływu wieków, pojawienia się coraz bardziej złożonych relacji pomiędzy grupami społecznymi, ogromnego zróżnicowania systemów wartości, które konstruują te stosunki, i wielu innych zjawisk, pozostaje fenomenem wciąż obecnym. Nie sposób udzielić ostatecznej odpowiedzi na pytania o jego rzeczywiste źródła. Można chyba przyjąć, iż w ostatnich dziesięcioleciach coraz mniejszą popularnością cieszą się koncepcje przypisujące powstawanie konfliktów cechom gatunku ludzkiego, choć i one nie odeszły do lamusa historii myśli społecznej i politycznej. Przychylamy się do opinii formułowanej przez wielu badaczy, w myśl której istotą dziejów społecznych jest zmiana, wynikająca choćby z modyfikujących się uwarunkowań obiektywnych, takich jak rosnąca liczba grup społecznych, ich złożoność (powiązana choćby ze wzrostem zaludnienia na świecie) i wielkość wewnętrzna, nowe wyzwania cywilizacyjne, dające m.in. efekt w postaci powiększającej się komplikacji (wielowymiarowość, wielokierunkowość) relacji pomiędzy podmiotami indywidualnymi i zbiorowymi, wielość ról społecznych itd. Jak Autor wykazał powyżej, jedną z głównych domen konfliktu, zaznaczających się na każdym jego etapie, jest również zmiana, co uzasadnia wniosek o paraleli pomiędzy (a może tożsamości) zmianami społecznymi a konfliktem.

Dlaczego wybuchają wojny? Na tak postawione pytanie nie ma jednej od-powiedzi¹. Wydaje się, że „dylemat bezpieczeństwa” zawiera sporo elementów aktualnych. O ile dążenia do oddzielenia możliwości ataku od możliwości obrony w wymiarze technologicznym należy ocenić raczej pesymistycznie, o tyle podnoszenie kosztów decyzji o rozpoczęciu wojny napastniczej czy użyciu siły znajduje się w „arsenale” instytucji międzynarodowych. Niestety, ostatnie dwie dekady nie nastrajają optymistycznie. Znaczną część globu stanowią obszary zdestabilizowane (niebędące przedmiotem zainteresowania głównych graczy międzynarodowych – np. duże części Afryki), gdzie sterowanie elementami z macierzy Jervisa wydaje się mocno problematyczne. Rejony te, które można określić jako „świat wojny”, naznaczone są w sposób trwały podejrzliwością (egzystencjalnym uwarunkowaniem niepewności) odnośnie do intencji strony postrzeganej jako wroga. Układa się to zresztą w logiczną całość. W świecie, gdzie sprzeczności

są nieusuwalne a sięganie po przemoc zorganizowaną „tanie” – wojna staje się „racjonalnym wyborem”.

Materiał pozyskany z publikacji

Jacek Regina Zacharski „Wojna we współczesnym świecie” str. 103 – 121 Łódź 2014r.

3 KONFLIKT JAKO ŹRÓDŁO ŁAMANIA PRAW CZŁOWIEKA

2 lata temu, 10. grudnia 1948 roku, Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Powszechną Deklarację Praw Człowieka, najważniejszy dokument dotyczący praw człowieka i pierwszy tego rodzaju przyjęty przez społeczność międzynarodową.

Na pamiątkę tego wydarzenia 10 grudnia jest obchodzony na całym świecie jako Dzień Praw Człowieka.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka składa się z Preambuły i 30 artykułów. Została sporządzona przez przedstawicieli wszystkich regionów świata w oparciu o wszelkie systemy prawne. Deklaracja stanowi fundamentalny kanon praw przysługujących wszystkim ludziom bez względu na różnice „rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych przekonań, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek inne różnice” (art. 2).

Deklaracja zawiera szeroki zakres podstawowych praw człowieka i wolności do których wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni na całym świecie są uprawnieni. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się z treścią Deklaracji.

Mimo że Deklaracja była kamieniem węgielnym w dziedzinie praw człowieka, to nadal każdego dnia prawa te są łamane na całym świecie. Raport Roczny Amnesty International 2010 dokumentuje sytuację praw człowieka i przypadki jego łamania w 159 krajach. Odnotowane tam są tortury i inne formy złego traktowania ludzi w co najmniej 111 państwach, niesprawiedliwe procesy w co najmniej 55 krajach, ograniczenia wolności słowa w co najmniej 96 krajach, a więźniów sumienia w co najmniej 48 krajach.

Na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej odnotowano przypadki nietolerancji krytyki w Arabii Saudyjskiej, Syrii i Tunezji oraz nasilenie represji w Iranie. W Azji, rząd chiński

wzmocnił naciski, więził i prześladował obrońców praw człowieka. Tysiące ludzi uciekały przed represjami i ciężką sytuacją ekonomiczną w Korei Północnej i Birmie.

Przestrzeń na niezależne poglądy i społeczeństwo obywatelskie skurczyła się w niektórych częściach Europy i Azji Centralnej. Odnotowano ograniczenia wolności wypowiedzi w Rosji, Turcji, Turkmenistanie, Azerbejdżanie, Białorusi i Uzbekistanie. Plagą Ameryk stały się setki bezprawnych zabójstw dokonywanych przez siły bezpieczeństwa w Brazylii, na Jamajce, w Kolumbii i Meksyku. Bezkarność Stanów Zjednoczonych dla naruszeń praw człowieka w „wojnie z terroryzmem” trwała nadal. Rządy w Afryce, w Gwinei i na Madagaskarze doświadczyły rozłamu w sprawie nadmiernego użycia siły i bezprawnych zabójstw, podczas gdy rządy w Etiopii i Ugandzie zwalczały objawy krytyki.

Bezduszne lekceważenie ludności cywilnej stało się znakiem charakterystycznym konfliktów. Zbrojne ugrupowania i siły rządowe dopuściły się łamania praw człowieka w Demokratycznej Republice Konga, na Sri Lance i w Jemenie. Podczas konfliktu w Gazie i południowym Izraelu, siły izraelskie i zbrojne ugrupowania palestyńskie dopuściły się bezprawnych zabójstw i raniły wielu cywilów. Tysiące cywilów cierpiało na skutek eskalacji przemocy ze strony Talibów w Afganistanie i w Pakistanie, lub doświadczyło siły konfliktu w Iraku i Somalii. Kobiety i dziewczęta były narażone na gwałt i inne formy przemocy ze strony zarówno sił rządowych, jak i zbrojnych ugrupowań, podczas większości konfliktów.

Pozostałe trendy to:

- masowe przymusowe wysiedlenia ludności w Afryce, na przykład w Angoli, Ghanie, Kenii i Nigerii, często wpędzały ludzi w jeszcze większe ubóstwo.
- nasilenie przemocy domowej wobec kobiet, gwałty, wykorzystywanie seksualne, morderstwa i okaleczenia po gwałcie w Meksyku, Gwatemali, Salwadorze, Hondurasie i na Jamajce.
- miliony migrantów w krajach Azji i Pacyfiku, w tym w Korei Południowej, Japonii i Malezji doświadczyło wyzysku, przemocy i nadużyć.
- ostry skok rasizmu, ksenofobii i nietolerancji w Europie i Azji Centralnej.
- na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, ataki ugrupowań zbrojnych – niektóre powiązane z Al Kaidą – w krajach takich jak Irak i Jemen, doprowadziły do wzrostu poczucia braku bezpieczeństwa.

W ujęciu globalnym, miliony ludzi zostały wpędzone w jeszcze większe ubóstwo z powodu kryzysu pożywienia, energii i finansów. Pokazuje to, jak konieczne jest zwalczanie przypadków nadużyć, które wpędzają ludzi w ubóstwo.

Według Amnesty International, odpowiedzialność za taki stan ponoszą głównie rządy, które blokują rozwój międzynarodowej sprawiedliwości, ustawiając się ponad prawem, chroniąc przymierzeńców przed krytyką i działając tylko wtedy, gdy może to przynieść wymierne korzyści polityczne. Rządy muszą zapewnić, że nikt nie będzie stał ponad prawem, że każdy będzie miał dostęp do sprawiedliwości, gdy którekolwiek z jego praw człowieka zostanie złamane. Dopóki rządy nie przestaną wykorzystywać sprawiedliwości do własnych interesów politycznych, wolność od strachu i wolność od niedostatku nie będą dostępne dla większości ludzi na świecie. Rządy powinny być rozliczane za łamanie praw człowieka, które prowadzi i pogłębia ubóstwo.

Pomimo licznych niepowodzeń w zapewnieniu sprawiedliwości na przestrzeni ubiegłego roku, niektóre z wydarzeń wskazują na pewien postęp. W Ameryce Łacińskiej, dochodzenia w sprawie zbrodni chronione przez amnestię, zostały ponownie otwarte. Znaczące jest oskarżenie byłych przywódców, w tym byłego prezydenta Peru Alberto Fujimori za zbrodnie przeciwko ludzkości, oraz ostatniego przywódcy wojskowego Argentyny Reynaldo Bignone za uprowadzenia i tortury. Wszystkie rozprawy w Specjalnym Trybunale dla Sierra Leone zostały rozpatrzone, z wyjątkiem trwającego wciąż procesu byłego prezydenta Liberii, Charles'a Taylora. Jednak w porównaniu do skali łamania praw człowieka, te pozytywne przykłady stanowią znikomą część poprawy sprawiedliwości.

Materiał pozyskany z publikacji

<http://odpowiedzialnybiznes.pl/aktualno%C5%9Bci/10-grudnia-miedzynarodowy-dzien-praw-czlowieka/> dostęp luty 2020r.

SZCZEGÓŁOWY OPIS ZADAŃ DO WYKONANIA PRZEZ STUDENTÓW W RAMACH ĆWICZEŃ

Siedziba:
Nowatel Sp. z o.o.
ul. Chyłońska 10
84-230 Rumia

Kontakt
tel.: +48 58 741 22 99
fax: +48 58 741 22 98
mail: biuro@nowatel.com

KRS: 0000167362
NIP: 593-240-70-62
www.nowatel.com

1.	Zapoznanie się z prezentacją	10
2.	Zapoznanie się ze streszczeniem treści wykładu	40
3.	Zapoznanie się z pozycjami literatury	10
4.	Przygotowanie odpowiedzi na pytania kontrolne	20
5.	Rozwiązanie testów kontrolnych	10
RAZEM:		90